

# Zorak, Chce się żyć (feat. O.S.T.R. prod. Killing Skills)

Po pierwsze, obwoź się z szacunkiem po mieście  
Do siebie miej pretensje o chybione podejście  
Prosto nie pokrętnie, nie skończ jak Vader  
Kupuje przestrzeń na końcu drogi mlecznej

Zastaw a pokaż się  
Pokaż się a zastaw  
I wrywamy chwast  
Mieszanka stylu i odrobiny chamstwa  
Nieważne co myślisz, nie toleruje kłamstwa

Kolejna warstwa od drobnomieszczaństwa  
Gdzie ludzi esie prują jak stare prześcieradła  
Na niby, niby w nas nie ma winy  
Niby blask nam dostarcza zbędnej adrenaliny, fuck

Patriocie, mówili starsi  
Gdy nie przegapisz chwili utrzymasz życie w garści  
I nie daleko od farsy, hektar od powagi  
Ludzie błędzą poszukując psychicznej równowagi

Pojawiam się jak tagi  
Znikam jak budynki  
Od bramy do bramy, jak prawdziwy sukinsyn  
Nie mamy jak życie dziś, nie mamy jak marzyć  
A mimo to czekamy na to co się wydarzy

Obserwuje swoje osiedle  
Odnajduję w nim to co zechcę  
SPokój, energię, miłość, nienawiść  
Uczucia których skrajność potrafi zabić

Aż chce się żyć  
Aż chce się żyć ziom